

Sygn. akt I Ca 247/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska (spr.)

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska

SR del. do SO Emilia Zaremba – Hołda

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 9 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 2/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki D. W. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 247/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 09 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Iławie oddalił powództwo D. W. przeciwko Towarzystwu (...) w W. o zapłatę kwoty 7.122 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2013 r. tytułem pokrycia szkody w pojeździe z ubezpieczenia Autocasco oraz zasądził kwotę 1.869 zł 48 gr tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka D. W. prowadzi wraz z mężem M. W. (1) gospodarstwo rolne położone w K. gmina K.. W październiku 2012 r. nabyli ciągnik rolniczy kołowy marki Z. (...) wraz z ładowaczem czołowym z łyżką czerpalną. Powódka zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia agrocasco wymienionego sprzętu rolniczego na okres od 27 października 2012 r. do 26 października 2013 r. W dniu 26 stycznia 2013 r. M. W. (1) wraz z synem M. używali przedmiotowego ciągnika rolniczego wraz z zawieszonym na nim ładowaczem czołowym do ładowania na przyczepę

gałęzie i konary. Dla wykonywania tych czynności M. W. (1) podjechał ukośnie do przyczepy. W czasie podnoszenia turem (ładowaczem) konara o długości 3,5 m wyslizgnął się on z rąk M. W. (2), następnie zsunął się z łyżki, spadł na ziemię, odbił się i końcem uderzył w róg plastikowej maski ciągnika. W rezultacie doszło do uszkodzenia tej maski. Wykonywanie prac polegających na ładowaniu gałęzi przy użyciu przedmiotowego ładowacza nie było dozwolone. Operator zestawu ciągnikowego dodatkowo wadliwie ustawił się nieprawidłowo przy załadunku okrągłego konara drzewa.

W ocenie Sądu Rejonowego w sprawie zachodzi przypadek wyłączenia odpowiedzialności pozwanego przewidziany w § 6 pkt 13 ogólnych warunków umów, zgodnie z którym zakres ubezpieczenia nie obejmuje i Towarzystwo nie odpowiada za szkody powstałe w następstwie użytkowania sprzętu rolniczego niezgodnie z przeznaczeniem, jak i wskutek niewłaściwego załadowania, rozładowania i przewożenia ładunku.

Odwołano się do treści opinii sporządzonej przez biegłego z zakresu mechanizacji rolnictwa mgr inż. K. K. wskazując, że nastąpiło użycie ładowacza czołowego do prac do tego zabronionych. Ładowacz używany w dniu zdarzenia zaopatrzony był w łyżkę czerpalną do materiałów sypkich, takich jak piasek, żwir, kruszywo, kamienie. Nie służy ona natomiast do takich rzeczy, jak gałęzie czy konary. W ocenie Sądu Rejonowego zachowanie strony powodowej było obarczone nie tylko błędem korzystania z rzeczy niezgodnie z jej przeznaczeniem, gdyż dodatkowo zostały popełnione inne błędy, które powodują, że zachowanie osób obsługujących sprzęt rolniczy w tym dniu można określić jako rażące niedbalstwo. Nie dość bowiem, że używano sprzętu rolniczego niezgodnie z jego przeznaczeniem (bo ładowano nim gałęzie i konary), to dodatkowo ustawienie tego sprzętu było nieprawidłowe. Biegły wprost wskazał, że ukośne ustawienie ciągnika do przyczepy było błędem operatora. To wadliwie ustawienie było bezpośrednią przyczyną powstania szkody w pojeździe. Biegły wskazał, że gdyby to ustawienie było prostopadłe do przyczepy, to spadający konar spadłby na przyczepę. Ponadto wskazano, że dodatkowo wadliwym działaniem obsługujących sprzęt było to, że ładowane konary i gałęzie, w tym właśnie przedmiotowy konar, miały długość większą niż szerokość używanej łyżki czerpalnej. Ich osadzenie w łyżce musiało być z tego względu znacznie mniejsze.

Z tych przyczyn powództwo oddalono. Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu wskazano art.98 § 1 i 3 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku powódka D. W. zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy – art. 233 k.p.c. poprzez niewszechstronne rozważenie materiału dowodowego prowadzące do przyjęcia, że: do uszkodzenia ciągnika doszło w wyniku wyslizgnięcia się z rąk M. W. (2) w czasie podnoszenia turem (ładowaczem) konara oraz że po wyslizgnięciu się konara z rąk M. W. (2) konar ten zsunął się z łyżki, a następnie spadł na ziemię uszkadzając maskę ciągnika; wykonywanie prac polegających na ładowaniu gałęzi przy użyciu przedmiotowego ładowacza było niedozwolone; bezpośrednią przyczyną powstania szkody w pojeździe było wadliwe ustawienie ciągnika; wadliwym działaniem obsługujących sprzęt było ładowanie gałęzi i konarów o długości większej niż szerokość używanej łyżki czerpalnej; przydanie znaczenia treści opinii biegłego sądowego w zakresie, w którym opinia ta odnosi się do okoliczności wykraczających poza zakres specjalizacji biegłego sądowego do spraw mechanizacji rolnictwa, w szczególności, że operator błędnie (ukośnie do przyczepy) ustawił ciągnik;

- naruszenie prawa materialnego art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie postanowień Ogólnych warunków ubezpieczeń, prowadzące do uznania, że § 6 pkt 1 oraz § 6 pkt 13 OWU mogą stanowić podstawę wyłączenia odpowiedzialności pozwanego w ramach prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy, podczas gdy w okolicznościach sprawy brakuje podstaw do uznania, że operator ciągnika obsługiwał go rażąco niedbale oraz że do szkody doszło w następstwie użytkowania ciągnika niezgodnie z przeznaczeniem, jak i wskutek niewłaściwego załadowania, rozładowania i przewożenia ładunku.

W związku z tymi zarzutami skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty dochodzonej pozwem oraz kosztów procesu.

Pozwane Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniosło o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji bez potrzeby ich ponownego przytaczania. Skarżąca tak w toku procesu, jak i w apelacji, próbuje odmiennie niż w zgłoszeniu szkody i złożonych początkowo w postępowaniu likwidacyjnym wyjaśnieniach przedstawić przebieg zdarzenia, bezzasadnie rozdzielając ciąg poszczególnych podjętych w trakcie załadunku gałęzi i konarów czynności i dążąc do zakwalifikowania wyslizgnięcia się konara z rąk M. W. (2) jako osobnego zdarzenia powodującego szkodę, oderwanego od czynności załadunku wykonywanej przy użyciu ładowacza czołowego, zamiast przeznaczonych specjalnie do tego celu i będących w posiadaniu ubezpieczonego widel z „krokodylem”. Tak też konstruuje zarzuty apelacji dotyczące wadliwości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego i poczynionych ustaleń faktycznych oraz w konsekwencji błędnej wykładni przepisów OWU.

Tymczasem w sprawie jest oczywiste, że do uszkodzenia ubezpieczonego pojazdu doszło w trakcie wykonywania czynności załadunku, przy czym dokonując załadowania na przyczepę gałęzi i konarów o znacznej długości posłużono się ładowaczem czołowym z zainstalowaną łyżką czerpalną przeznaczoną do załadunku materiałów sypkich, zamiast znajdującej się na wyposażeniu i wymienionej także w umowie ubezpieczenia sprzętu rolniczego urządzenia w postaci widel z „krokodylem” przeznaczonych właśnie do załadunku i rozładunku tego typu materiałów. Przebieg zdarzenia wskazuje, że gdyby posłużono się właściwym sprzętem korzystanie z dodatkowej pomocy M. W. (2) z dużą dozą prawdopodobieństwa nie byłoby w ogóle potrzebne, a sposób dokonywania załadunku wręcz stworzył zagrożenie dla zdrowia pomocnika i mienia ubezpieczonego, czego wynikiem jest uszkodzenie ubezpieczonego sprzętu. Ocenę tę jednoznacznie potwierdzają wnioski opinii biegłego sądowego powołanego w sprawie.

Tak – wbrew zarzutom skarżącej – prawidłowo dokonane ustalenia co do przebiegu zdarzenia zostały przez Sąd Rejonowy poprawnie odniesione do warunków zawartej przez strony umowy ubezpieczenia maszyn i sprzętu rolniczego z dnia 26 października 2012 r. – ubezpieczenia A. w zakresie podstawowym i rozszerzonym, gdzie w § 6 pkt 13 jednoznacznie przewidziano, że zakres ubezpieczenia nie obejmuje i Towarzystwo nie odpowiada za szkody powstałe w następstwie użytkowania sprzętu rolniczego niezgodnie z przeznaczeniem, jak i powstałe wskutek niewłaściwego załadowania, rozładowania i przewożenia ładunku. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował zaistniałą sytuację i powstałe uszkodzenie sprzętu jako wynik niewłaściwego załadowywania ładunku – użycie niezgodne z przeznaczeniem łyżki ładowacza, co stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności pozwanego za skutki uszkodzenia na podstawie powołanego postanowienia umowy.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 r. poz.460).